

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 180 (2839) — Rzeszów, czwartek 31 lipca 1958 r.

65 mln złotych na doraźne inwestycje w terenowym przemyśle materiałów budowlanych (UCHWAŁA KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW) WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął na ostatnim posiedzeniu uchwałę przeznaczającą 65 mln zł na szybszą realizację inwestycji w terenowym przemyśle materiałów budowlanych.



Na polach Rzeszowszczyzny pozostały już nieliczne ostatnie kłosa złotej pszenicy, powiewające na wietrze...

Zboże w znacznej części zwozi się już do stodoł i za parę dni młocka rozpocznie się na dobre.

Foto — Kopeć

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1958 r.

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1958 roku według wstępnych danych przedstawiają się następująco:

PRZEMYSŁ

Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych na I półrocze 1958 r., stanowiący sumę planów miesięcznych, został wykonany w 105 proc., co oznacza osiągnięcie 49,3 proc. rocznych zadań ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym na 1958 r. W porównaniu z I półroczem 1957 r. wartość produkcji globalnej wzrosła o 10,5 proc. Roczny plan produkcji towarowej w cenach zbytu został wykonany w I półroczu 1958 r. w 48,9 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-radzieckiego protokołu o rozgraniczeniu polskich i radzieckich wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej

MOSKWA (PAP). W dniu 29 lipca 1958 roku w Moskwie ambasador PRL w ZSRR T. Gede i pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. S. Patoliczew dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokołu między rządem PRL i rządem ZSRR o rozgraniczeniu polskich i radzieckich wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego, podpisanego w Warszawie 18 marca 1958 r.

ŻNIWA ŻYTA I PSZENICY DOBIEGAJĄ KOŃCA

Rolnicy skrzętnie korzystają z pogodnych dni i dokonują sprzętu zwozu. W wielu powiatach kęsenie żyta i pszenicy dobiega końca, w kilku chłopi dokonali już zwozki żyta. Żniwa żyta zakończyło też wiele gospodarstw PGR. Do nich należą przede wszystkim Zawada, Narol, Nowe Siolo. Ogółem w PGR żyto skoszone zostało w 75 proc., a pszenica w 15 proc. Powodem opóźnienia jest brak rąk do pracy. W niektórych miejscowościach rozpoczęto pierwsze omloty. Są to raczej rzadkie wypadki, ponieważ rolnicy zajęci są koszeniem i zwozka. Tegoroczne żniwa są dość ciężkie. Wiatry powalily zboża, dlatego też kosa i nierządki i sierpki muszą zastąpić maszyny żniwne.



I Konferencja Samorządu Robotniczego w Skopaniu

(Inf. wł.). W dniu 28 lipca br. w Fabryce Firanek w Skopaniu odbyła się I Konferencja Samorządu Robotniczego. Powołano 2 główne komisje: produkcyjno-techniczną i ekonomiczno-finansową. Ogólny zakres prac komisji techniczno-produkcyjnej to przede wszystkim wykorzystanie całej mocy produkcyjnej w zakładzie, zabezpieczenie procesu technologicznego oraz zabezpieczenie wykonania remontu maszyn. Na pierwszy plan w pracy komisji ekonomiczno-finansowej wysunęto oszczędność gospodarki materiałami. Dyrektor zakładu zobowiązany jest do składania z końcem każdego miesiąca sprawozdania z wykonania planu produkcyjnego, a obowiązkiem komitetu zakładowego jest kontrola realizacji uchwał I Konferencji Samorządu Robotniczego. Ogółem wysunęto 78 wniosków, które w sumie zabezpieczą wykonanie nie tylko rocznego planu produkcji, ale również planu akumulacji.

Odpowiedzi mocarstw zachodnich w sprawie konferencji na szczycie spodziewać się należy w dniu dzisiejszym

Świat oczekuje jasnej odpowiedzi

NOWY JORK (PAP). Według doniesień agencji Reutera, odpowiedzi mocarstw zachodnich na propozycje radzieckie w sprawie konferencji na szczycie, zawarte w ostatnim liście Chruszczowa spodziewać się należy możliwie najwcześniej tj. w dniu dzisiejszym.

W Waszyngtonie i Londynie przypuszczają, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zaproponują termin spotkania na najwyższym szczeblu w dniach 10-15 sierpnia br.

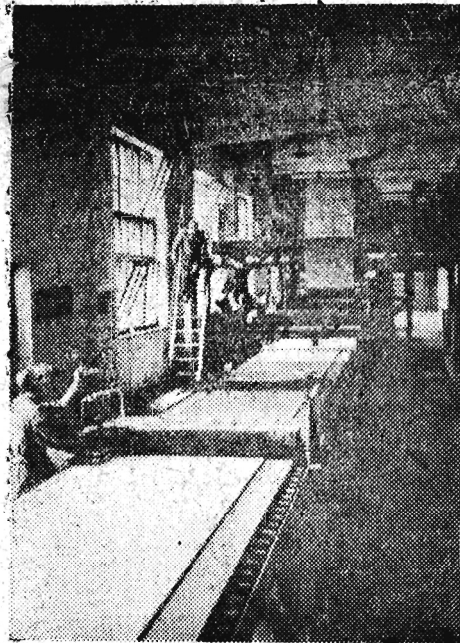
Agencja Reutera powołując się na źródła autorytatywne w

Waszyngtonie podaje, iż prezydent Eisenhower ma zaproponować Związkowi Radzieckiemu spotkanie na najwyższym szczeblu w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone — donosi agencja — nie będą należały na to, aby spotkanie odbyło się w Nowym Jorku i zgodziły się na zwołanie spotkania szefów rządów w Europie o ile Rada Bezpieczeństwa wyda zalecenia w tej sprawie.

Amerykanie wystrzelili dwa pociski typu „Nike Hercules“

NOWY JORK (PAP). Wczoraj w bazie lotniczej Eglin na Florydzie Amerykanie wystrzelili dwa pociski typu „Nike Hercules“. Były to pociski „Ziemia — powietrze“. Próba powiodła się pomyślnie.

W dniach 25 i 26 lipca br. odbyła się w Gackach i Busku konferencja dziennikarzy i naukowców poświęcona sprawie właściwego wykorzystania złóż gipsu i produkcji kombinatu gipsowego „Dolina Nidy“ w Gackach, jak również podjęcie akcji za coraz szerszym stosowaniem w budownictwie tego doskonałego i taniego materiału. W przerwach obrad uczestnicy konferencji zwiedzili kamieniołom w Gackach i kombinat.



Realizacja inwestycji — tematem narady kierowniczego trzonu rad narodowych

(Inf. wł.). W dniu wczorajszym odbyła się w Rzeszowie narada przewodniczących prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych, w których również wzięli udział przew. WRN Fr. Jagusztyn, zast. przew. — M. Kaczor, sekretarz przew. Fr. Kiełbicki oraz kierownicy resortowych wydziałów WRN.

Narada poświęcona była omówieniu realizacji inwestycji za pierwsze półrocze br. i zadań inwestycyjnych na rok 1958. W toku dyskusji stwierdzono, że inwestycje w zakresie budownictwa mieszkaniowego realizowane są na ogół opieszale, a szczególnie w powiatach Lesko, Ustrzyki i Sarnock. Również słabo przebiega realizacja inwestycji melioracyjnych. Za I półrocze chłopi zalegają z wykonaniem prac melioracyjnych wartości około półmilion złotych.

120 ton siana pastwą pożarów

(Inf. wł.). Wyładowania atmosferyczne podczas ostatniej burzy spowodowały groźne pożary.

Od uderzenia pioruna zapaliła się siza w PGR Dobaça (pow. Jarosław), w której przechowywano siano. 120 ton siana uległo spaleni. Straty wynoszą ponad 350 tys. zł. Również w Kosinie (pow. Łańcut) od pioruna zapaliła się stodoła w zabudowaniach gospodarskich.

Znowu kawał z bombą

LONDYN (PAP). Kursujący na trasie Londyn — Frankfurt nad Menem samolot firmy Luthansa wiozący 40 pasażerów zmuszony był po półgodzinnym locie zawrócić do Londynu. Załoga samolotu odebrała telefon sygnalizujący że wewnątrz maszyny znajduje się bomba. Na lotnisku londyńskim przesyłano dokładnie wszystkie kąty w samolocie oraz bagaże pasażerów. Bomby nie znaleziono.

Udogodnienia dla pracowników oszczędzających na wkłady lub kaucje mieszkaniowe

WARSZAWA (PAP). „Monitor Polski“ z 29 bm. przynosi zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad współpracy państwowych zakładów i przedsiębiorstw z placówkami PKO w zakresie obsługi mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych oraz książeczek z wkładem przeznaczonym na kaucję mieszkaniową. W celu stworzenia ludziom pracy najdogodniejszych warunków gromadzenia środków pieniężnych na mieszkaniowych książ-

eczeczkach oszczędnościowych PKO — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie zakładowych funduszy mieszkaniowych — zarządzenie postanawia ze w razie zgłoszenia przez pracownika państwowego zakładu pracy wniosku na piśmie o potrącenie co miesiąc z jego wynagrodzenia zadeklarowanych kwot na wkład mieszkaniowy lub na kaucję mieszkaniową — zakłady pracy dokonywać będą tych potrąceń oraz przekazywać potrącone sumy placówkom PKO.

Na miesiąc przed rozpoczęciem roku szkolnego

(Inf. wł.). Kilkakrotnie już donosiliśmy o stanie przygotowań poszczególnych szkół do rozpoczęcia zajęć w nadchodzącym roku szkolnym. Nasze sygnały o opieszałości niektórych szkół w pracach przygotowawczych są w dalszym ciągu aktualne. Nie w każdym zresztą wypadku winę należy przypisywać kierownictwu szkoły.

Interwencje Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku o przyspieszenie zbyt wolnego dotychczas tempa remontów prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego Rzeszów pozostały bez echa.

W Przemysłu sprawy komplikują kosztorysy, wykonane przez Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego. Okazały się one mało przydatne, gdyż uwzględniono w nich ceny z 1956 r., a nie najnowsze. Staje się to powodem różnych zażądań między inwestorem a wy-

konawcą. W rezultacie zaś może doprowadzić do opóźnienia zajęć szkolnych. Z Przemysłu meldują o częstych remontach w Szkole Podstawowej nr 4, gdzie w ciągu ubiegłego

O remontach wakacyjnych raz jeszcze

roku szkolnego miało miejsce zawalenie się sufitu na parterze. Warto z tego faktu wyciągnąć wnioski dzisiaj. Jeśli nie chcemy by nam się sufit walił na głowę, ruszmy głową wcześniej, właśnie teraz, kiedy jest na to odpowiednia pora. „Zachodzi obawa — donosi powiat Łańcut, że remont szkoły nr 2 w Rak-

szawie nie zostanie wykonany w terminie. Oby to była tylko obawa. Jeśli już mowa o Łańcutcie, należałoby wspomnieć o ciekawej inicjatywie tamtejszych władz oświatowych. Przewiduje się tam nagrody pieniężne dla kierowników, którzy nie dopuścili do poważniejszego zniszczenia szkół, a tym samym ograniczyli wydatki na remonty.

Wciąż dają się słyszeć narzekania szkół i przedsiębiorstw remontowo-budowlanych na brak takich niezbędnych materiałów jak blacha, cement, siatka do gradzenia itp. Powołane rady narodowe muszą pomyśleć o całkowitym zaopatrzeniu bazy materiałowej. Natomiast Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszów powinno okazać więcej zainteresowania dla tych spraw. W tej chwili kontrola Kuratorium nad przebiegiem robót nie jest dostateczna.

h. d.

Ojciec 143 dzieci 19-letnia Wenezuelka i bliźniaczki

W starym piecu diabeł pali

NOWY JORK (PAP). 83-letni Ladislav Carujo mieszkający w Caracas (Wenezuela) jest ojcem 143 dzieci, z których 106 żyje. Krewki staruszek ma poślubić wkrótce 19-letnią piękną Wenezuelkę, swoją przyjaciółkę, która powiła mu już bliźniaki.

Ladislav Carujo zdradził tajemnicę swej żywotności: każdego ranka spożywa on dwa oczy byka w szklance wina, po czym wypija litr świeżej krwi.

Słoń zaatakował człowieka

LONDYN (PAP). Niemiecki filmowiec Lander podczas dokonywania zdjęć w parku narodowym im. Królowej Elżbiety w Ugandzie został nagle napadnięty przez rozgniewanego słońca. Lander filmował z niewielkiej odległości stado słoń przecho- dzące przez rzekę. W pewnym momencie obryzmiał słoń samiec kroczący na czeluście stada spojrzęł Landera i zaczął biec w jego kie-

Na zdjęciu: fragment taśmy suchych tynków.

CAF — fot. Barącz

Przepowiadają piękną i długą jesień

Maliny kwitną po raz drugi

KIELCE (PAP). W lasach kieleckich trwa obecnie zbiór malin. Zbieracze zaobserwowali, że niektóre krzaki malin kwitną po raz drugi i w związku z tym przepowiadają piękną i długą jesień.

runku. Prerażony filmowiec ustąpił się schronić, jednakże to nie pomogło, gdyż rozszalały słoń go odnalazł, wziął na łań i trzykrotnie podrzucił w górę. Lander spadł na ziemię między przednie nogi słońca. Przez chwilę leżał na ziemi nieprzytomny. Gdy stado przeszło dźwignął się. Filmowiec doznał tylko ogólnych potłuceń.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym resortom wykonały zadanie

Resorty	Procent wykonania planu półrocznego	MPG na 1958 r.	Wykonanie w I półroczu 1958 r. w proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r.
Min. Górnictwa i Energetyki	103,0	50,3	104,8
Min. Przemysłu Ciężkiego	102,4	49,0	108,4
Min. Przem. Chemicznego	103,1	49,4	114,6
Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego	100,4	51,0	103,0
Min. Budownictwa i Przem. Mat. Budowlanych	104,8	47,1	109,1
Min. Przem. Lekkiego	103,6	51,1	110,7
Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu	108,2	47,1	112,2
Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	106,2	49,6	120,8
Centr. Zav. Spółd. Pracy	108,0	50,7	119,9
Związek Spółd. Mleczarskich ZSS — „Spolem”	112,2	53,7	123,8
ZSS — „Spolem”	110,8	53,3	112,5
CRS „Samopomoc Chłopska”	108,9	41,6	92,2

W I półroczu wykonano z nadwyżką plan produkcji większości podstawowych wyrobów przemysłowych, jak np.: energii elektrycznej, węgla kamiennego, koksu, stali surowej i wyrobów walcowanych, aluminium, maszyn wirtujących, maszyn i narzędzi rolniczych, kwasu siarkowego, nowozw. azotowych, cementu.

Przekroczono również plan produkcji podstawowych wyrobów konsumpcyjnych, jak tkaniny bawełniane, wełniane, jedwabne, wyroby dziewiarskie, pończosznicze, obuwie skórzane, rowery, odbiorniki radiowe, maszyny do szycia, mięso, mleko, masło, tłuszcze topione, margaryna, piwo, papierosy. Szczególnie dużą ponadplanową nadwyżkę uzyskano w produkcji mięsa, tłuszczów zwierzęcych i masła w związku z pomyślnym przebiegiem skupu zwierząt i mleka.

Równocześnie jednak nie wykonano planu produkcji niektórych ważnych wyrobów. W szczególności nie wykonano w pełni planu produkcji szeregu maszyn i urządzeń przemysłowych, taboru kolejowego, zwłaszcza wagonów towarowych, parowozów, lokomotyw elektrycznych, tożsakości, wyrobów metalowych trwałego użytku (np. telewizorów, pralek, lodówek), cynku, cechy i wapna.

W I półroczu 1958 r. osiągnięto istotną poprawę pracy przemysłu węglowego. Poprawa ta znalazła wyraz w bardziej rytmicznym wykonywaniu dziennych planów wydobycia i uzyskaniu ponadplanowego wydobycia w wysokości 825 tys. ton.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła w I półroczu 1958 r. szybciej niż cała produkcja przemysłowa, co umożliwiło zmniejszenie ograniczeń w dostawach energii elektrycznej dla przemysłu.

Na podkreślenie zasługuje również fakt uzyskania stosunkowo znacznego wzrostu produkcji szeregu najbardziej deficytowych wyrobów w przemyśle chemicznym, np. w porównaniu z I półroczem 1957 r. produkcja tworzyw sztucznych wzrosła ogółem o 38 proc., styronu o 88 proc., opon o 58 proc.

Wartość produkcji globalnej w całym przemyśle społecznym, przypadająca na jednego zatrudnionego, wzrosła w I półroczu 1958 r. o 7,3 proc. w porównaniu z I półroczem 1957 r., w tym na jednego robotnika grupy przemysłowej o 6,8 proc.

Na wzrost wydajności pracy w przemyśle wpłynęła między innymi realizacja uchwały XI Plenum KC PZPR o likwidacji przerostów w zatrudnieniu, wzrastająca stabilizacja ziółg oraz pewne zmniejszenie absencji, a w szczególności ziółg chorobowych i nieobecności nieusprawiedliwionych.

W rzemiosle prywatnym liczba zakładów wzrosła ze 131,7 tys. (pod koniec 1957 r.) do około 139,5 tys. na koniec I półroczu 1958 r., tj. o 6 proc., a liczba zatrudnionych zwiększyła się z 209,5 tys. osób do około 215 tys., tj. o 3 proc.

Narodowego Planu Gospodarczego na 1958 r. oraz planu półrocznego w zakresie produkcji globalnej jak następuje:

ROLNICTWO

Pomimo opóźnienia prac wiosennych akcja siewna przebiegała sprawnie i z wyjątkiem nieznacznego odstęka gruntów podmokłych — siewy wiosenne zostały wykonane pomyślnie.

Według prowizorycznych danych czwartkowego spisu rolnego całkowita powierzchnia zasiewów w br. nie odbiega zasadniczo od powierzchni zeszłorocznej. Nastąpił jedynie wzrost powierzchni uprawy buraków cukrowych (o około 5 proc.).

Przewiduje się, że plony czterech zbóż oraz rzepaku i rzepiku ozimego będą zbliżone do plonów osiągniętych w 1957 r. Wyższe, niż w roku ubiegłym są plony siana łąkowego z I pokosu, jednakże warunki sprężu pogorszyły jakość siana. Stan upraw ziemniaków oraz zasiewów lnu, rzepaku i rzepiku jarego, kukurydzy i roślin strączkowych jest lepszy od przeciętnego. Stan buraków cukrowych określa się jako przeciętny.

Przewiduje się w stosunku do roku ubiegłego, wzrost plonów 4 zbóż w PGR oraz w spółdzielniach produkcyjnych.

W roku bieżącym rolnictwo poniosło straty w zasiewach i zbiorach wskutek klęsk żywiołowych. Tegoroczne powodzie poczyniły straty na terenie województw: warszawskiego, wrocławskiego, krakowskiego, białostockiego, poznańskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego, kieleckiego, katowickiego, gdańskiego, opolskiego i rzeszowskiego.

Wskutek huraganów najdotkliwsze straty w budynkach mieszkalnych i gospodarczych poniosło rolnictwo na terenie województwa łódzkiego i warszawskiego, a w mniejszym stopniu w woj. lubelskim, rzeszowskim, poznańskim i bydgoskim.

Niezależnie od doraźnej pomocy państwa i instytucji społecznych, PZU rozpoczął wypłatę zaliczek na poczet odszkodowań, przy czym szacowanie pełnej wysokości szkód nie zostało jeszcze zakończone.

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie — wg prowizorycznych danych spisu czwartkowego — w zasadzie utrzymuje się na poziomie ub. roku. W gospodarstwach indywidualnych nie uległo większym zmianom pogłowia bydła, przy zaznaczającej się tendencji zwiększania pogłowia krów, nastąpiło pewne zwiększenie pogłowia trzody chlewnej oraz zwiększenie pogłowia koni.

W państwowych gospodarstwach rolnych nastąpiło zwiększenie o około 10 proc. pogłowia krów, przy jednoczesnym zmniejszeniu całego pogłowia bydła o około 3,5 proc., oraz zmniejszenie pogłowia owiec o około 10 proc. Zgodnie z przyjętymi założeniami stan pogłowia trzody chlewnej zmniejszył się o około 30 proc.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wyniosła w dniu 30 czerwca br. 1.826.

Państwowe ośrodki maszynowe, których jest obecnie 375, wykonały w br. — do dnia 31 maja — około 1 mln na wszystkich prac w przeliczeniu na orkę średnią. Ilość ta, w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego, jest o około 25 proc. niższa — przy jednoczesnym jeszcze większym spadku prac rolnych. Stan parku traktorowego pozostał prawie bez zmian. Spadek ilości prac wykonanych przez POM pozostaje w związku z opóźnieniem się prac wiosennych w br. oraz stałym wzrostem dostaw traktorów i maszyn rolniczych dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych.

Wzrost dostaw ważniejszych maszyn kształtował się w porównaniu z I półroczem 1957 roku — następująco: traktory — o 11 proc., kosiarki konne — o 167 proc., żniwiarki — o 148 proc., kopaczki konne — o 75 proc., snopowiązałki traktorowe — o 23 proc., młocarnie kieratowopasowe — o 81 proc.

Dostawy materiałów budowlanych dla wsi osiągnęły w I półroczu br. poziom wyższy niż w I półroczu roku ubiegłego.

Skup zbóż w roku gospodarczym 1957/58 był o około 200 tys. ton niższy tj. o 9 proc. w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1956 r.

Skup żywności rzeźnego w I półroczu 1958 r. był o ok. 184 tys. ton wyższy od skupu w I półroczu roku ub., co stanowi wzrost o 32 proc.

Udział dostaw obowiązkowych w ogólnej ilości skupu zmniejszał się w dalszym ciągu.

Przychody pieniężne ludności chłopskiej ze sprzedaży dla państwa artykułów rolnych wzrosły o ok. 3,6 mld zł, tj. o przeszło 23 proc., w tym — ze sprzedaży trzody chlewnej o 2,3 mld zł, czyli o 40 proc., ze sprzedaży bydła (łącznie z cielętami) o 0,5 mld zł, tj. o 52 proc., ze sprzedaży mleka o ponad 750 mln zł, tj. o 27 proc., natomiast w zakresie 4 zbóż i ziemniaków dochody pieniężne ze skupu w I półroczu 1958 r. były nieco niższe niż w I półroczu 1957 r.

W I półroczu 1958 r. udzielono indywidualnym gospodarstwom chłopskim, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom i zrzeszeniom chłopskim ponad 550 mln zł kredytów długoterminowych oraz 293 mln zł kredytów średnioterminowych.

LEŚNICTWO

Roczny plan pozyskania drewna — grubizny w lasach państwowych pod zarządem Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego został wykonany w trzech kwartałach roku gospodarczego 1957/58 w 87,8 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu ub. r.

W lasach państwowych pod zarządem Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego dokonano w trzech kwartałach roku gospodarczego 1957/58 ok. 110 tys. ha zalesień sztucznych, co stanowi 96,8 proc. planu rocznego.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r., według wstępnych danych, około 24,2 mld zł z czego na inwestycje w gospodarce społecznej przypada 21,7 mld zł, tj. o ponad 0,2 mld zł więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Nakłady inwestycyjne scentralizowane wyniosły w tym okresie ponad 16,6 mld zł, co oznacza wykonanie planu rocznego w 38,6 proc.

Na rozbudowę przemysłu przypadało w pierwszym półroczu 1958 r. około 44,1 proc. nakładów, na transport i łączność — 10,8 proc., obrót towarowy 3,7 proc., budownictwo mieszkaniowe — przeszło 18 proc. Nakłady inwestycyjne na górnictwo węgla kamiennego stanowiły ponad 15 proc. ogółu nakładów na przemysł społeczny.

Nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r. łącznie (gospodarka społeczna i nieuspołeczniona) ponad 4,7 mld zł, przy jednoczesnym znacznym wzroście budownictwa mieszkaniowego realizowanego ze środków własnych oraz kredytów państwowych udzielanych ludności. Kredyty udzielane ludności w pierwszym półroczu 1958 r. wyniosły ponad 1,1 mld zł, z czego około 80 proc. przypada na ludność rolniczą.

W I półroczu 1958 ukończono budowę i przekazano do eksploatacji szereg nowych obiektów inwestycyjnych. Górnictwo węglowe otrzymało znaczną ilość maszyn i urządzeń, usprawniających proces wydobycia, transportu i sortowania węgla.

W energetyce uruchomiono nowe turbospoły energetyczne, w wyniku czego moc zainstalowana w elektrowniach zawodowych wzrosła o 223 MW. Oddano do użytku ponad 855 km linii przesyłowych, w tym ponad 270 km linii najwyższych napięć.

W przemyśle chemicznym oddano do użytku szereg dalszych obiektów — w zakładach chemicznych w Kędzierzynie, w zakładach azotowych w Tarnowie, w zakładach chorzowskich, w zakładach chemicznych „Rokita”, w kombinacie przemysłu chemicznego „Oświęcim”.

W przemyśle mineralnym uruchomiono 8 pieców szybów w zakładach wapienniczych w Gogolinie.

Zadania w zakresie włączenia do eksploatacji ważnych obiektów inwestycyjnych nie zostały jednak w pełni zrealizowane. Dotyczy to przede wszystkim przemyłu chemicznego i energetyki.

W pierwszym półroczu 1958 r. oddano do użytku 78,2 tys. izb mieszkalnych, z tego 49,7 tys. w mieście i 28,5 tys. na wsi, w gospodarce społecznej oddano do użytku 49,4 tys. izb, z tego 39,9 w mieście i 9,5 tys. na wsi.

TRANSPORT

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły w pierwszym półroczu 1958 r. 139,8 mln ton, tj. o 3,5 proc. mniej, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Przewozy pasażerów wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły ponad 580 mln osób, tj. o 14,3 mln osób więcej niż w pierwszym półroczu 1957 r.

HANDEL WĘWNĘTRZNY

Wartość sprzedaży w detalicznym handlu społecznym, łącznie z zakładami gastronomicznymi i sprzedażą bezpośrednią z produkcji wyniosła w I półroczu br. około 91 mld zł. W porównaniu z I półroczem ubr. sprzedaż handlu detalicznego wzrosła (w cenach bieżących) o 10 proc. przy wykonaniu planu rocznego w około 47 proc.

Sprzedaż detaliczna handlu wiejskiego — CRS „Samopomoc Chłopska” wyniosła w I półroczu br. około 23 mld zł i była wyższa o 10 proc. (w cenach bieżących) od sprzedaży w I półroczu ub. roku.

W I półroczu nastąpiła pewna stabilizacja sytuacji rynkowej. Wpłynęło na to lepsze i bardziej terminowe zaopatrzenie rynku oraz wzrost zaufania ludności do pieniądza.

W I półroczu 1958 r. w stosunku do I półroczu 1957 r. liczba księżeczek oszczędnościowych PKO wzrosła o 16 proc. (stan wkładów — o 67 proc.).

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. wzrosły dostawy większości towarów żywnościowych, a zwłaszcza tłuszczów zwierzęcych, mięsa i przetworów mięsnych, margaryny, cukru i mleka. Spadek dostaw masła o 9 proc. w porównaniu z I półroczem ubr. wiąże się z przesunięciem zapotrzebowania na tańsze tłuszcze zwierzęce i margarynę, w wyniku zmiany cen tłuszczów dokonanej w końcu 1957 r.

Od początku 1958 r. zaznaczył się systematyczny spadek zakupu wyrobów alkoholowych w handlu społecznym. W porównaniu z I półroczem 1957 r. sprzedaż wódek czystych i spirytusu spa-

dła o około 12 proc., wódek gatunkowych o około 3 proc., win i miódów pitnych o około 4 proc.

W zakresie towarów przemysłowych największy wzrost dostaw na zaopatrzenie rynku zanotowano w dziedzinie artykułów metalowych i elektro technicznych, a zwłaszcza lodówek, odkurzaczy i froteerek, pralek, motocykli i rowerów.

Nie osiągnęli poziomu I półroczu 1957 r. dostawy tkanin i konfekcji. Mimo zmniejszonych dostaw, zaopatrzenie w wymienione towary uległo poprawie pod względem jakości oraz lepszemu dostosowaniu asortymentu do potrzeb nabywców.

Wciąż jednak brak na rynku niektórych poszukiwanych rodzajów tkanin, a zwłaszcza jednokolorowych tkanin podszewkowych.

W handlu uspołecznionym zapasy towarów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności (wg stanu na dzień 30 czerwca br.) wzrosły w porównaniu ze stanem z początku roku o 5,9 mld zł, w tym zapasy w handlu detalicznym o 1,6 mld zł.

W I półroczu br. nastąpił dalszy wzrost sieci uspołecznionych sklepów detalicznych.

Sieć prywatnego handlu detalicznego, w porównaniu ze stanem na koniec 1957 roku, utrzymuje się na tym samym poziomie.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty handlu zagranicznego w I półroczu 1958 r. wyniosły ponad 4 mld zł dewizowych, co oznacza spadek w porównaniu z I półroczem ub. r. o 5,0 proc., przy czym wartość importu była niższa o 6,3 proc., a wywozu o 3,4 proc. Zrealizowany w I półroczu przywóz stanowi 46,8 proc., a eksport 45,0 proc. planu rocznego.

ZATRUDNIENIE. PLACE. ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Przeciętna liczba zatrudnionych

Fundusz płac	Przeciętna płaca miesięczna	
Wyszczególnienie w mln zł	Wskaźnik w zł (I półr. 1957-1900)	Wskaźnik w zł (I półr. 1957-1900)
Ogółem w gospodarce uspołecznionej	106	1395
i nieuspołecznionej	106	105
w tym: przemysł i rzemiosło uspołecznione	108	1633
w tym robotnicy grupy przemysłowej	109	1588
uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe	101	1550
w tym robotnicy	107	1561

Niezależnie od wypłat z funduszu płac wypłacono pracownikom uspołecznionych zakładów pracy nagrody z funduszu zakładowego. Wypłaty z tytułu płac łącznie z nagrodami z funduszu zakładowego wzrosły w I półroczu 1958 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o około 8 proc.

Wypłaty z tytułu rent i emerytur wzrosły w I półroczu 1958 r. w porównaniu z I półroczem 1957 r. o ponad 600 mln zł, tj. o ponad 25 proc.

Przeciętna miesięczna renta wzrosła w tym okresie o ok. 19 proc.

Wypłaty z tytułu zasiłków rodzinnych wzrosły w I półroczu 1958 r. w porównaniu z I półroczem 1957 r. o 18 proc., przeciętna wypłata na 1 rodzinie wzrosła o 12 proc. Wypłaty z tytułu zasiłków chorobowych wzrosły w tym okresie o ok. 3 proc. Liczba dni chorobowych, za które wypłacono zasiłek, spadła z 86 dni na 100 ubezpieczonych w I półroczu 1957 r. na 79 dni na 100 ubezpieczonych miesięcznie w I półroczu 1958 roku.

Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Rada paktu bagdadzkiego aprobuje szybką interwencję Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Libanie i Jordanii w odpowiedzi na wezwanie legalnych rządów tych krajów. Interwencja ta — jak stwierdza rada — była zgodna z zasadami prawa międzynarodowego i Kartą NZ.

Toto-Lotek

P. P. Totalizatora Sportowego zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 27 lipca 1958 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 5 trafieniami premiowymi (z dyscypliną dodatkową) — wygrana 899.430 zł, 75 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po 11.392 zł, 4.389 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 297 zł oraz ponad 86.250 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

Koniecznik

OFICJALNE DANE
Jak informuje dyrekcja „Koniecznik” w 62 rzucie gry nie stwierdzono 6 i 5 trafień. Natomiast na 47 czworok, wygrywa kwota po 1102 zł i na 1114 trójek po 46 zł na każdą wygraną.

Rada paktu bagdadzkiego zakończyła obrady

Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Rada paktu bagdadzkiego aprobuje szybką interwencję Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Libanie i Jordanii w odpowiedzi na wezwanie legalnych rządów tych krajów. Interwencja ta — jak stwierdza rada — była zgodna z zasadami prawa międzynarodowego i Kartą NZ.

Toto-Lotek

P. P. Totalizatora Sportowego zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 27 lipca 1958 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 5 trafieniami premiowymi (z dyscypliną dodatkową) — wygrana 899.430 zł, 75 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po 11.392 zł, 4.389 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 297 zł oraz ponad 86.250 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

Koniecznik

OFICJALNE DANE
Jak informuje dyrekcja „Koniecznik” w 62 rzucie gry nie stwierdzono 6 i 5 trafień. Natomiast na 47 czworok, wygrywa kwota po 1102 zł i na 1114 trójek po 46 zł na każdą wygraną.

W BULGARI



Na zdjęciu: Młodzież z Wetrino w czasie wesołej zabawy tanecznej. FOT—CAF

Pierwsze doświadczenia z pracy sołtysów

Niemal wszyscy nowo wybrani sołtysi przystąpili już do pełnienia swoich obowiązków. Tylko w kilkudziesięciu wsiach, gdzie sołtysi nie zostali zatwierdzeni przez gromadzką radę narodową, zarządzono ponowne wybory, które przeprowadzone zostaną do końca lipca br.

We wsiach, gdzie sołtysów wybrano wcześniej, przejęli oni — po otrzymaniu kwitariuszy podatkowych od sekretarzy rad gromadzkich funkcje inkasentów i przystąpili do przyjmowania należności finansowych. W maju drugą ratę zaliczki na podatek gruntowy inkasowało 12 tys. sołtysów, a pod koniec czerwca — prawie 30 tys. sołtysów pełniło już funkcję inkasentów.

Większość nowo wybranych sołtysów — to ludzie, którzy nigdy dotychczas funkcji tych nie sprawowali. Nic więc dziwnego, że na początku swej pracy napotykają na duże trudności. Na podstawie pierwszych sygnałów można stwierdzić, że najlepiej pracują sołtysi w tych powiatach, w których rady narodowe odpowiednio ich przygotowały i wprowadziły w zakres nowych obowiązków.

Wielu sołtysów zajęło się też działalnością o charakterze społecznym. Inicjują oni prace melioracyjne, zbiorowe zwalczanie stonki ziemniaczanej, zakładają w niektórych wsiach komitety budowy szkół, komitety elektryfikacyjne itp.

W niektórych gromadach dyskusję wzbudza sprawa wysokości uposażeń sołtysów. Jak wiadomo, sołtysi nie pobierają stałej pensji, lecz tylko określony przez ministra finansów procent od zainkasowanych podatków i innych należności finansowych. W skali krajowej pobory te wynoszą łącznie przeszło 100 mln. zł rocznie, podczas gdy pobory dotychczasowych inkasentów wynosiły w sumie około 80 mln. zł rocznie. Oczywiście, sum, które przeznaczają państwo na ten cel, podwyższyć nie można. Jednakże w tych gromadach, w których nawet przy najlepszej pracy sołtysa odsetki od podatków stanowią niewielkie sumy ze względu na niski wymiar podatku, GRN mogą podwyższyć procent od inkasowanych przez sołtysów wpłat na fundusz gromadzki. Poza tym trzeba pamiętać, że dodatkowym źródłem wynagrodzenia za pracę sołtysa mogą być sumy przysługujące im z racji zarządzania mieniem gromadzkim i wydawania świadectw o miejscu pochodzenia zwierząt.

Przedmiotem rozważań PZU i Ministerstwa Finansów jest obecnie sprawa ubezpieczenia również członków rodzin sołtysów. (AR)

Niektóre bolączki

Było to nie tak dawno. Dyrekcja WSK w Dębicy postanowiła zwolnić trzy ciężarne kobiety. Długo trwały targi ze związkami zawodowymi, bezskuteczna była interwencja Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Metalowców. Interweniować musiał dopiero Komitet Wojewódzki, żeby dyrekcja dębickiej WSK respektowała prawo.

Niewątpliwie planowane do zwolnienia niewiasty nie należały do najpracowitszych w zakładzie i gdy by nie ciążył na nich ciężar, nikt by nie kwestionował słuszności za miarę pozbawienia ich pracy w wytwórni. Prawo jest jednak świętą rzeczą dla praworządnego państwa i o tym należy pamiętać.

Podkreślam ten moment szczególnie, bo nie zawsze w procesie analizy stanu zatrudnienia w zakładach pamięta się o prawie.

W Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych towarzysze mówili mi o tym, iż niejedną raz, kiedy przy szło im na miejscu w którymś zakładzie dochodzić czy żałują się na niesłuszne zwolnienie z pracy związkowiec ma rację czy nie, stwierdzali u kompetentnych ludzi z kierownictwa fabryki nieznaną treść „uchwały 42”. W tym głównie dopatrują się częstych przegranych w sprawie przesunięć kadrowych, zwolnień.

Często ofiarą nieprzemysłanych lub tendencyjnych zwolnień padają kobiety.

Rzecz jasna, kobieta nie raz jest mniej produktywna niż mężczyzna — zwłaszcza przy pracach ciężkich, wymagających dużego wysiłku fizycznego. Bar dzo często kierownictwa zakładów, zamiast wykorzystać dobre chęci kobiety, skierować ją do pracy najlepiej odpowiadającej jej możliwościom, dać jej możność stałego wzbogacania doświadczenia fachowego — wolą iść łatwiejszą drogą — szukać podstaw zwolnienia, pozbywają się jej.

Nie chcę tutaj rozwodzić się nad przemysłowymi fortelami, które w niejednym wypadku „legalnie” umożliwiają zakładom pozbycie się sporej części kobiet. Chciałbym jednak, żeby tego typu „antyfeminizm” dotarły do sumienia odpowiedzialnie artykuły Konstytucji i ten prosty szczegół z naszego życia, że gros naszych kobiet, by utrzymać w równowadze budżet ro-

dzinny, zmuszonych jest na razie pracować.

Nikt nie twierdzi, że w każdym zwolnieniu z pracy kobiety należy dopatrywać się krzywdzącej decyzji. Takie np. obywatelki: Bluj, Mager, Mojsa, dobrana klika kłótliwych, często pijanych, nad wyraz leniwych kobiet — dawno nie powin na pracować w przemysłowej „Pomoni”. Co do pierwszych dwóch zakład już kilka miesięcy temu nosił

wa postawa Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Spożywców. Nasuwa się pytanie — dlaczego ujął się ten związek za bumelantkami i broni je. Trudno posądzać pracownika Zarządu Okręgu ZZ Spożywców, który interweniował w tej sprawie w „Pomoni” — o złą wolę. Przyczyn, wydaje mi się, należy szukać w zbyt dużym w tym wypadku wyuczuleniu na zwolnienia kobiet. Bywają też wypadki, wprawdzie sporadyczne, że niektóre rady zakładowe w pogoni za tanim pokla-

próbą, aby mojej córce nie dawano żadnej pracy, bo ma ona zajęcie w domu. Niczego jej w domu nie brakuje. Ponieważ my, jako jej rodzice staraliśmy się, aby miała jakiś zawód, daliśmy ją do Przemysłu na kurs kroju i szycia. Teraz skończyła kurs, ale my chcemy posłać ją na dalszą naukę. Ona jednak zamiat się jeszcze uczyć, chce iść od razu do pracy. Jeśli nie chce się uczyć, to przecież może pracować w domu. Mamy pole, miałyby na czym z nami pracować.

Z poważaniem:
Franciszek D.
Dubiecko”.

Zofia D. zagląda jeszcze dość często do referatu zatrudnienia. Na ojcowską radę kierownika tego referatu — żeby się uczyła lub wracała do domu, by pomóc rodzicom, w ogóle nie reaguje. Zapewne za kilka dni znów zajdzie tutaj w poszukiwaniu pracy.

Sporo młodych dziewcząt, stanowiących przecież większość poszukujących pracy w Przemysłu, zresztą nie tylko w Przemysłu, jest w identycznej lub zbliżonej sytuacji co Zofia D. Jedne z nich „uciekły” ze wsi zwabione mirażami miejskiego życia, inne... zdezerterowały ze szkoły. Szturmują o pracę w mieście, pragnąc się „usamodzielić”. I bardzo często uzyskują zajęcie, zajmując miejsce innym kobietom — naprawdę potrzebującym zawołowo pracować.

S. GALOS

Kobiety a praca zawodowa

się z zamiarem zwolnienia ich z pracy. Cóż więc stanęło na przeszkodzie, żeby „Pomona” mogła się z nimi rozstać? Po prostu pewnego pięknego dnia do wytwórni win przyjechał przedstawiciel Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Spożywców, nawiasem mówiąc „wysoko postawiony” w hierarchii tego związku i kategorycznie nie się sprzeciwił ich zwolnieniu.

Dyrekcja ustąpiła. Bluj, Mager pozostały w „Pomoni”, ale w zachowaniu ich i stosunku do pracy nie zaśzło ani zdziełka zmiany. Ba, poczynają sobie nawet beceremonialniej niż przedtem, bo liczą na ponowne orędowntwo Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Spożywców.

Co robić w takiej sytuacji? — pyta dyrektor. A kurat, kiedy znajdowałem się w jego gabinecie i gawędziliśmy o kłopotach wytwórni win, przyszła jedna z brygadzystek. Bluj i s-ka znów narozrabiały. Nie wie już sama co ma począć. Niewiele poradził jej co ma robić w takiej sytuacji dyrektor.

Niewątpliwie dyrekcja „Pomony” nie powinna się wahać ze zwolnieniem bumelantek i niesubordynowanych pracowników. To jest jej nie tylko prawem, ale i obowiązkiem. Wierzę, że tak w najbliższym czasie postąpi gwołi podreperowania atmosfery w zakładzie, którą zepsuła swoim zachowaniem trójka wspomnianych kobiet.

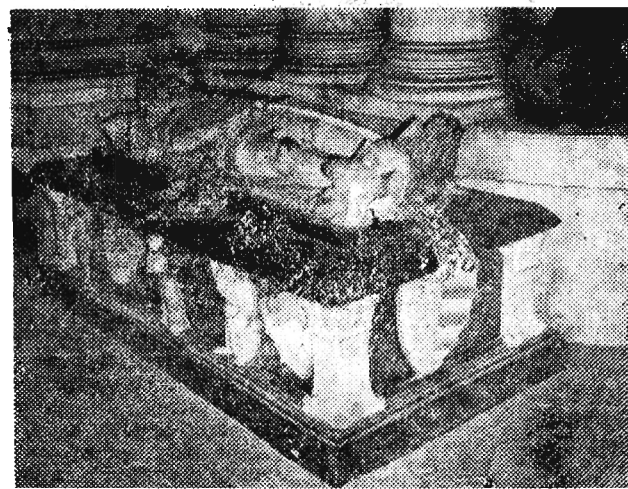
Inną, niemięłą smutną stroną tej sprawy, którą należałoby rychło zrewidować, jest błędna i szkodli-

skiem zabawiają się w orędowników bumelantek.

Kwestia, o której chcę pisać poniżej, tylko pozornie nie wiąże się z pierwszą częścią artykułu. Zauważcie zresztą sami. W referacie zatrudnienia w Przemysłu na liście poszukujących pracy znajduje się nazwisko Zofii D. Kaprysia, więc niełatwo było znaleźć dla niej pracę. Aż tu pewnego dnia przyszedł do referatu zatrudnienia taki liścik od jej rodziców z Dubiecka:

„Ja, niżej podpisany zwracam się z uprzejmą

1000-LECIE PAŃSTWA POLSKIEGO



W kościele klasztornym w Krzeszowie k/Kamiennej Góry znajdują się sarkofagi ostatnich książąt Suidnicko - Jaworskich z linii Piastów: Bolka I i Bolka II. Na zdjęciu: Sarkofag Bolka I. CAF — fot. Grzęda.

PIENIĄDZE I POLITYKA

Mądry nie ten — kto ma pieniądze, lecz kto je mądrze wydaje. Jeśli już o pieniądzach i ich wydawaniu mowa, to mógłbym tu jeszcze przytoczyć mnóstwo powiedzeń, przypowieści, aż do tej bibliijnej o zakopanych talentach włącznie, ale po co. Wszyscy wiemy, że pieniądze wydawać trzeba z głową. To jest jasne, ale co jasne, to nie zawsze jest takie proste i oczywiste.

POCHÓD MILIONÓW

Działalność kredytowa na wsi prowadzi Bank Rolny, który do 1958 r. udzielał kredytów średnio i długoterminowego oraz kasy spółdzielcze (dawne GKS), które prócz kredytu krótkoterminowego dysponują w bieżącym roku przejętym od Banku Rolnego kredytem średnioterminowym.

W rękach — czyli w kasach tych dwu instytucji skupione są wszystkie środki finansowe, z pomocą których państwo badź to zamierza zagospodarować tereny opuszczone i zaniedbane, badź też przyjąć z pomocą rolnikom w aktywizacji ich gospodarstw, zmianie profilu produkcyjnego lub udzielić pomocy finansowej wszelkiego rodzaju zespolom i chłopskim zrzeszeniom.

Wy). Jest to tylko jedno źródło pieniężnej rzeki oprócz drugiego — w kasach spółdzielczych, z którego płynie na wies jeszcze więcej milionów. Kasy spółdzielcze prócz kredytów państwowych udzielają także pożyczek z tzw. środków własnych (w 1957 r. 9.184 tys. zł.). Łącznie w 1957 r. kasy udzieliły chłopom kredytu w wysokości 132.543 tys. zł.

W tym roku w kasach spółdzielczych czeka na chłopów 139,7 mln zł (nie wliczając w to środków własnych, z których w I półroczu udzielono już 8.455 tys. zł. pożyczek). Łączna ilość kredytów państwowych przeznaczonych dla wsi naszego województwa wynosi 247,7 mln zł. Czy to — jest dużo? Obliczając wg prawideł arytmetyki — niewątpliwie tak, ale licząc wg potrzeb i zapotrzebowania naszej wsi jest to niewiele. Jak obliczają spece od udzielania kredytów — na samo budownictwo w 1958 r. zgłoszono w Banku Rolnym zapotrzebowania na sumę 150 mln zł.

Na koniec czerwca 1958 r. z kredytów Banku Rolnego wykorzystano 41.866 tys. zł, a z kas spółdzielczych 109.797 tys. zł.

TO MAŁO WIDZIEĆ TYLKO KONIEC WŁASNEGO NOSA

Ludzi, którzy w swym życiu tak robią, zwykle się różnie i niezbyt pochlebnie nazywają. No — ale w końcu to ich własna prywatna sprawa. Gorzej, jeśli to samo robią pewne organizacje czy instytucje. A w naszym wypadku — w działalności kredytowej niewiele dalej się patrzy.

Oddział Wojewódzki Banku Rolnego opracował wprawdzie na rok 1958 coś, co nazwano „programem kredytowym”. Nazwa góbowiążąca. Niestety — w moim przekonaniu — programem kredytowym to nie jest, mimo że znajdują się tam naprawdę słuszne i trafne określenia i uwagi począwszy np. od tego, że stosunek kredytów przeznaczonych na budownictwo gospodarce i mieszkalne powinien wynosić 4:1, aż do wniosków, by przydział kredytów związany był z przydziałem materiałów budowlanych. Pamiętam, jak w szkole zawsze miałam nauczyciela matematyki: „nie wystarczy wiedzieć — ale trzeba to jeszcze powiedzieć”. Pa suje to jak ułoi do polityki kredytowej prowadzonej u nas.

Myślałem, że w programie tym znajdzie załączniki w postaci rocznych czy perspektywicznych planów rozwoju rolnictwa, budownictwa na wsi,

hodowli, melioracji itd. itd. Niestety. A przecież skądinąd wiem, że zaczyna się opracowywać tego rodzaju plany w niektórych dziedzinach, ale nawet wtedy z reguły nie wiąże się ich z planami polityki kredytowej.

Czas już chyba — by finansowcom przyszli z pomocą specjaliści począwszy od ekonomiki rolnictwa, organizacji gospodarstw, architektury, urządzeń wodno-melioracyjnych, komasacji, agro i zootechniki, aż do specjalistów w hodowli drobiu włącznie. A obecnie tak nie jest. Dostojnie niemal każdy sobie rzepkę skrobie i trwa taka z roku na rok lataninka przeplatana co najwyżej gadaninką.

Wiem, że ktoś może mi powiedzieć: znalazł się medrecz, który myśli, że perspektywiczne plany rozwoju wsi to wyrzasa się z rękawa. Jasne, że już dziś nie damy każdej wsi planu przestrzepnej zabudowy (kiedy nie ma jej jeszcze niejedno miasto), ale chodzi o to, by w tych planach, czy innych np. rejonizacji i rozwoju produkcji roślinnej — myśleć o powiązaniu ich z planami kredytowymi. Czas by też już chyba było pomyśleć o jakimś perspektywicznym wieloletnim programie kredytowym, który przewidywałby m. in. sposoby zapobiegania dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw, chociażby przez uruchamianie kredytów na spłaty rodzinne.

To na pewno dobrze, że z ogólnej sumy 108 mln zł kredytów w Banku Rolnym — 80 mln przeznaczają na budownictwo. Po-

trzeby wsi w tej dziedzinie są największe. Niepokoić musi jednak fakt, że stosunek budownictwa gospodarczego do mieszkalnego kształtuje się nieraz nawet niż niż 2:1, że na rozwój produkcji roślinnej wykorzystano w I półroczu br. jedynie 15.988 tys. zł, a niewiele więcej też na rozwój hodowli. Tak to wygląda w skali województwa. Jeszcze gorzej nieraz przedstawiają się te problemy w poszczególnych powiatach.

W typowym rolniczym powiecie brzozowskim z łącznej sumy kredytów Banku Rolnego wynosiła w tym roku 3.400 tys. zł tylko 350 tys. przeznaczono na produkcję hodowlaną (zakup rozplodników). W I półroczu 1958 r. łącznie z kredytami udzielonymi przez kasy spółdzielcze wykorzystano na produkcję roślinną zaledwie 358 tys., a hodowlaną 2.063 tys. (z Banku Rolnego tylko 50 tys.), a natomiast 6.410 tys. na budownictwo i remonty. Właśnie tu aktywizacja i zmiana profilu produkcyjnego małych gospodarstw jest szczególnie palącą i konieczną, tym bardziej, że na ogólną liczbę 17.855 gospodarstw zaledwie 1.055 jest w grupie od 5 ha wzwyż.

Obecna baza paszowa (w powiecie jest 3.300 ha łąk) jest już w tej chwili niedostateczna i dla 1/3 obecnego stanu pogłowia byłaby (32.488 sztuk) brakuje paszy. Ani Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych, który dokonywał analizy stanu hodowli i wysuwał propozycje zwiększenia bazy paszowej (m. in. przez melioracje), ani też

nikt inny w powiecie nie pomyślał, ani nie myśli o rozwoju bazy paszowej przy pomocy odpowiedniej polityki kredytowej. A przecież hodowle należałoby tu jeszcze raczej rozszerzyć.

O nieinwestowaniu w produkcję roślinną na terenie powiatu — mówił z troską sekretarz KP tow. Pyrcak — ale sposobów na rozwiązanie tego problemu on też nie widzi. Czy nie warto by pomyśleć o jakichś innych warunkach kredytowania tych gałęzi rolnictwa.

Z niepokojem mówili też o tych sprawach przedstawiciele Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego — dyr. Czernek i ob. Semkowicz. Dobrze by było, gdyby ten niepokój udzielił się radom narodowym, które od momentu, gdy Bank Rolny przejął w całości kredytowanie, tym sprawom zbyt wiele uwagi nie poświęcają. Dla przykładu — komisja rolnictwa i leśnictwa Prezydium PRN w Kolbuszowej dopiero w lipcu wysłała informację pełnomocnika Banku Rolnego o rozdziale kredytów. Podobnie jest też i w innych powiatach.

DLA KOGO KREDYT?

Innym problemem jest sprawa jakiego typu gospodarstwom udzielić w pierwszym



Teatr pozornie nieczynny

ROZMOW. Z DYR. HUGONEM MORYCIŃSKIM



Na zdjęciu: „Sztormowa” fala — to dla dzieciarni nie lada uciecha. CAF — fot. Uklejewski

Profabrykaty z pyłów dymnicowych

Już w przyszłym roku Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych rozpocznie w Stawie Woli budowę dużego zakładu przemysłowego. Produkować on będzie profabrykaty cienne z pyłów dymnicowych, uchodzących dotychczas bezużytecznie z kominów elektroni.

Koszt inwestycji oblicza się na około 30 mln zł.

ciąg dalszy 3

rządzie pomocy kredytowej. Tendencja Banku Rolnego jest udzielaniem kredytów gospodarstwu wiejskiemu, bo możliwość wzrostu produkcji towarowej tych gospodarstw jest bezsprzecznie większa. A i zabezpieczenie spłacalności jest w tym wypadku lepsze. Często jednakże pracownicy Banku Rolnego stają przed trudnym do rozwiązania dylematem: komu udzielić w pierwszym rządzie kredytu?

W końcu 1937 roku na 10.441 udzielonych pożyczek — gospodarstw w grupie do 2 ha było 4.046, od 2-5 ha — 4.792, od 5-10 ha — 995, a ponad 10 ha — 45. Jeśli porówna się te cyfry z danymi z lat ubiegłych — to można stwierdzić, że tendencja jest stały wzrost udziału w ogólnej ilości pożyczek gospodarstw większych. Oczywiście muszą to być zachowane proporcje bez szkody dla pozostałych gospodarstw. Tendencja ta wzmogła się na przestrzeni obecnego roku. Jest to niewątpliwie odbiciem nowej polityki rolnej, odbiciem tego, że wszystkie gospodarstwa, a między innymi większe — dużo inwestują oraz posiadają pełną swobodę rozwoju i zwiększania swojej towarowości.

W naszym województwie posiadamy większość małych gospodarstw, tych do 2-3 ha. Przez odpowiednią politykę rolną i kredytową należy umożliwić im przejście od tradycyjnej gospodarki zbożowo-hodowlanej, bądź to do gospodarki specjalistycznej uprawowej np. warzywnictwa, zielenicy, czy też hodowlanej w postaci różnego rodzaju ferm. Jest to tym bardziej aktualne, że możliwości tego typu gospodarstw pod względem wykorzystania wolnej siły roboczej są bardzo duże, szczególnie w przeludnionym województwie rzeszowskim. I ten fakt musi być uwzględniany w naszej polityce kredytowej ogólnie i w przydziale kredytów poszczególnym pożyczkobiorcom.

Albo o tym wszystkim nie wystarczy tylko wiedzieć, mówić i pisać, bo z tego pociechy tyle, że komuś tam leży się na wątrobie. Czas by o tym wszystkim, pomysłach w nieco innych kategoriach jak dotąd — w kategoriach perspektywicznych planów rozwoju rolnictwa ściśle połączonych z planami polityki kredytowej.

Można by tu jeszcze dodać, że słaby jak dotąd udział w kredytach mają kolonia rolnicze. Z 931 tys. zł. przyznanej kredytu dotychczas wykorzystano 5.387 tys. zł. I w tym wypadku warto by chyba znacznie zwiększyć kredytowanie kolonii rolniczych i innych zespołów chłopskich.

Podwoje Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie są obecnie dla publiczności zamknięte. W gablotce wisi napis: „Teatr nieczynny”. Nie znaczy to jednak, że w teatrze tym nic się nie robi.

Wprost przeciwnie — przygotowania do nowego sezonu nie ustają ani na chwilę. Dopiero co kierownictwo wraz z zespołem otrzymało od ministra kultury i sztuki wysoką nagrodę pieniężną w uznaniu wkładu pracy przy realizacji zadań 1937 — 38 r., a już myśli się o dalszych przedstawieniach, o stworzeniu jak najlepszych warunków do pracy w przyszłość.

Przed wszystkim trzeba powiadomić o prowadzonej obecnie przebudowie samego gmachu teatralnego. Jak wiadomo — wnętrze Teatru im. Wandy Siemaszkowej nie należało dotychczas do najbardziej nowoczesnych. Po przebudowie widzowie prawdopodobnie nie poznają w środku tego budynku, nie będą w stanie uwierzyć, że tak wielkie zmiany były w ogóle możliwe. Zupełnie inaczej zostały zlokalizowane wejścia, szatnie, palarnie itp. Uzyskano wiele dodatkowego miejsca, dużo skorzystał na tym wygłód estetyczny pomieszczeń.

Koszt przebudowy teatru, którą objęte będą również sala i scena — wyniesie kilka milionów złotych. Inwestycję tę zaliczyć należy do niewątpliwie potrzebnych, gdyż mias to wojewódzkie, jakim jest Rzeszów — winno mieć rzeczywiście teatr reprezentacyjny i odpowiednio wyposażony.

Ze względu na to, że budowa nowego teatru została przesunięta na późniejszy termin (prawdopodobnie zostanie rozpoczęta dopiero za 15 lat) — takie rozwiązanie było jedynie słuszne.

Dokonywana obecnie przebudowa teatru nastąpiła w wyniku starań prowadzonych od dłuższego czasu przez jego kierownictwo. Dyrektor Hugon Moryciński, który osobiście dogląda wszystkich prac — chce zostawić po sobie trwały ślad. W tym miejscu godzi się bowiem powiedzieć, że dyr. Moryciński odchodzi z nowym sezonem teatralnym do Bydgoszczy, gdzie powierzone mu dyrekcję teatrów pomorskich. Na jego miejsce ma przyjść do nas od września br. kierownik artystyczny Teatru Ziemi Pomorskiej — ob. Stefan Winter.

Korzystając ze spotkania z dyr. H. Morycińskim — przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę.

— Czy nie żal Towarzyszowi Dyrektorowi opuszczać Rzeszowa?

— W województwie rzeszowskim jest bardzo dużo naprawdę teatralnej publiczności, z którą żał mi się rozstać. Wywożę stąd sporo przyjemnych wrażeń. Byłem tu zresztą nie tak krótko. Bydgoszcz dotychczas nie znałem. Po zobaczeniu jednak miast, odwiedzeniu teatrów w Bydgoszcy i Toruniu — nabrałem przekonania, że perspektywy pracy są tam niezmiernie ciekawe. Do przeniesienia się zachęciła mnie jeszcze możliwość ściślejszej współpracy z tamtejszym Towarzystwem Operowym i stałe rozwijająca się Operetka.

— Jak będzie wyglądała praca Teatru im. Wandy Siemaszkowej po przerwie wakacyjnej?

— Zaczynamy grać z powrotem od 2 sierpnia br. Na afisz wchodzi „Przepióreczka” Stefana Żeromskiego, o którą dopominało się w ostatnim czasie wielu widzów. Równocześnie w objęzdie będzie „Wesele Figara”.

— Czy przebudowa teatru nie przeszkodzi w tych planach?

— Otóż, mimo prac budowlanych przeprowadzanych wewnątrz budynku — przedstawienia odbywać się muszą normalnie. Publiczność będzie miała tylko chwilowe utrudnione wejście do teatru (wchodzić się będzie z boku — przez portiernię) — ale nie sądzę, aby to mogło ją zniechęcić do oglądania spektakli.

— Od dyrektora Morycińskiego dowiedzieliśmy się jeszcze, że w drugiej połowie sierpnia br. zespół Teatru im. Wandy Siemaszkowej wyjeżdża do „Balladyna” Juliusza Słowackiego na tydzień do Lwowa. Równocześnie w Rzeszowie będziemy mieli możliwość oglądania występy ukraińskiego teatru dramatycznego ze Lwowa. Ta od dawna oczekiwana wymiana kulturalna wzbudziła na pewno ołbrzymie zainteresowanie tak u nas, jak i u naszych bliźnich sąsiadów z granicą. W chwili obecnej czynione są przygotowania do wyjazdu artystów grających w „Balladynie”.

O wyjeździe rzeszowskich aktorów z „Balladyna” do Lwowa powiedz nam jeszcze naszych Czytelników osobno.

— Po ostatecznym pożegnaniu Rzeszowa przez dyr. Morycińskiego — przeprowadzimy rozmowę z nowym kierownikiem naszego teatru — ob. Stefanem Winterem, który na pewno będzie chciał poinformować Czytelników „Nowin” o swoich planach i zamierzeniach.

ROZMAWIAŁ: JOT

Długo i serdecznie wspominać będą rzeszowscy harcerze swój pobyt na obozie pionierskim

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy w lipcu przebywała w Drohobyczu k/Borysławia USRR na obozie pionierskim grupa harcerzy z województwa rzeszowskiego. 16-osobowa grupa harcerzy wraz z wychowawcą Zbigniewem Walem i Stanisławą Jaśkiewicz przebywała w obwodzie drohobockim na zaproszenie Obwodowego Komitetu Komsołmu w ramach wymiany przygranicznej. Harcerze od-

cinnych sąsiadów oraz ucieśnieni z podarków, jakie otrzymali od swoich radzieckich kolegów. Jakże tu nie być zadowolonym, kiedy każdy uczestnik powrócił z aparatem fotograficznym „Smiena” i innymi upominkami.

5 sierpnia przyjeżdża do woj. rzeszowskiego z rewizyjną grupą radzieckich pionierów z Drohobycza na obóz harcerski. Należy przypuszczać, że pionierzy spotkają się z takim samym serdecznym przyjęciem, jakiego doznali rzeszowscy harcerze w Drohobyczu.

Serdeczne powitanie harcerzy rzeszowskich we wsi radzieckiej przez pionierów.

W przededniu spotkania lekkoatletów USA i Polski

W środę, 30 bm., na warszawskim lotnisku Okęcie wyładowały cztery samoloty z amerykańskimi lekkoatletami. Goście rozegrają w dniach 1 i 2 sierpnia na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie pierwsze w historii naszej lekkoatletyki międzynarodowe spotkanie z drużyną Polski.

A oto skład obydwu drużyn, w nawiasach wyniki osiągnięte przez zawodników amerykańskich podczas meczu USA — ZSRR w Moskwie oraz przez reprezentantów Polski.

KOBIECY:
USA — POLSKA

100 m — Jones (11,6) — Janiszewska (11,6)
Daniels (11,6) — Jesionowska (11,8) rez. Bibro
200 m — Williams (24,4) — Janiszewska (23,8)
Daniels (24,5) — Jesionowska (24,4)
800 m — Green (2:19,4) — Nowakowska (2:14,3)
Ardie (2:24,9) — Zbikowska (2:15,2) rez. Walasek

80 m PPL — Foley (11,9) — Słowinska (11,4)
Maccarey (12,0) — Stodolna (11,6) rez. Bibro

KULA — Brown (16,54) — Klumajowa (14,10)
Shepard (13,65) — Rusinówna (13,95)
DYSK — Brown (48,41) — Dmowska (47,86)
Currell (42,20) — Sobocińska (46,63)

OSZCZEP — Larny (48,53) — Grabowska (49,61)
Vershoven (47,23) — Figwerówna (48,89) rez. Starzyńska

SKOK W DAL — Smith (5,83) — Chojnacka (6,01)
Matthews (5,70) — Ciastowska (6,06) rez. Wieczorek

SKOK WZWYŻ — Brown (155) — Ronczewska (157)
Thomas (155) — Jóźwiakowska (157) rez. Owczarek

4x100 m — Daniels, Williams — Janiszewska,
Matthews, Jones (49,8) — Jesionowska, Bibro,
Chojnacka (48,0) rez. Cmokówna

MĘŻCZYZNI:
100 m — Murchison (10,2) — Fok (10,3)
Collimore (10,2) — Baranowski (10,7)

CIERPIENIA
Z GÓRY ZAPLANOWANE

Niech was głowa nie boli o surowce — powiedziano na początku roku przedstawicielom Zakładów Tworzyw Sztucznych z Pustkowa w Min. Przemysłu Chemicznego i Centralnym Zarządzie. Dostarczymy je na czas w wystarczającej ilości. W I kwartale Zakłady Azotowe w Kędzierzynie uruchomią produkcję mocznika. Odpadną więc kłopoty z importem. Wy tylko dobrze przygotujcie maszyny i ludzi w zakładzie do wykonania zadań. Wszystko będzie w porządku.

Mija styczeń, luty, marzec a następnie kwiecień. Z dnia na dzień, prawie z godziny na godzinę, Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie wypatrzą tran sportu podstawowego dla ich produkcji surowca — mocznika. Własne zapasy wyczerpały się już dawno. Część maszyn stoi. Ludzie nie mają co robić. Kierownicy wydziałów i dyrekcja co jakiś czas przerzucają ich do innych czynności, lub po prostu bezpłatnie urlopują.

Zonaty nie dawaliśmy urlopów — mówi dyrektor zakładu Teofil Wróbel. bo za bezpłatny urlop nie przystępują deputaty. Odpoczywaliby przeważnie młodzie. Ogólnie w I kwartale wykorzystano 14 tys. godzin bezpłatnych urlopów.

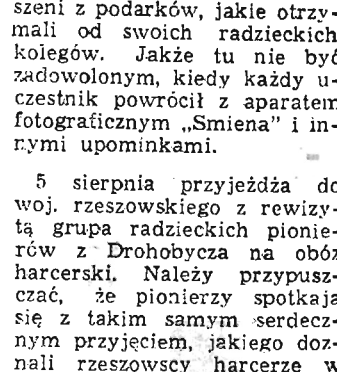
Srednie płaće robotników tzw. grupy przemysłowej poleciały w dół. W IV kwartale minionego roku wynosiły one 3.707 zł, a w I kwartale br. — 3.548 zł. Bezpośrednio produkcyjną, pracującą na akordzie stracił więcej, bo po około 350 zł w ciągu kwartału.

Przepada także za ten okres premia. Załoga nie wykonała planowych zadań. Nie ma więc podstaw do premii, ani do odpisów na fundusz zakładowy. 13 pensja za br. zagrożona w całej pełni, tym bardziej, że realizacja planów półroczna wygląda podobnie jak w pierwszych trzech miesiącach.

Nie dały efektów starania wokół zmniejszenia funduszu płać poprzez bezpłatne urlopy, zwalnianie ludzi zbędnych i rezygnację z 50 etatów, których wykorzystania wymagał zwiększony plan produkcji na 1938 rok. Fundusz płać przekroczone o około 1 mln złotych. O tę kwotę m. in. podrażały także koszty produkcji. Poza tym na nie rzutowały również wydatki pośrednie, pomocnicze, które mimo wszystko musiały pracować na cały regulator. Obojętnie czy w hali produkcyjnej działała jedna maszyna czy 5, w kotle trzeba było napalić normalnie by ciśnienie pary odpowiadało wymogom. Zatem znów straty surowców, sił ludzkich a także urządzeń.

Da się obliczyć szkody materialne jakie poniósł za kład na skutek niedostatków surowców. Za I półrocze wynoszą one 10 mln złotych. Tyle brakło do wykonania połowy wartościowego planu. Dobrze, że jakimś szczęśliwym trafem maj obfitywał w surowiec. W tym miesiącu, dzięki pewnym dostawom mocznika z zapasów i uszczerbкови z

ciąg dalszy 3



Serdeczne powitanie harcerzy rzeszowskich we wsi radzieckiej przez pionierów.

200 m — Collimore (21,3) — Fok (21,3)
Segrest (21,9) — Schmidt (21,3) rez. Swatoski
400 m — Davies (45,6) — Mach (47,5)
Southern (47,3) — Swatoski (47,9)
800 m — Courtney (1:48,8) — Makomaski (1:48,9)
Peake (1:51,4) — Kaźmiński (1:49,2) rez. Jochman

10.000 m — Smart (31,14) — Ożóg (29,07)

10.000 m — Smart (31,14) — Ożóg (29,07)
Mc Kenzie (w Moskwie — Kierlewicz (30,28,0) blegu nie ukończył)
110 PPL — Robinson (13,9) — Bugała (14,5)
Jones (14,0) — Niemczyk (14,7)
400 PPL — Davis (50,4) — Kotliński (53,0)
Culbreath (50,7) — Janiak (53,7)
3 km PRZESZ. — Coleman (8:47,6) — Zbikowski
Jones (8:59,4) — Krzyżkowiak (8:41,6) rez. Chromik

SKOK W DAL — Shelby (794) — Grabowski (781)
Jackson (748) — Kropidowski (769) rez. Iwański

TRÓJSKOK — Floerke (15,51) — Malcherczyk (15,60)
Davis (15,38) — Schmidt (15,37) rez. Przychodny

TYCZKA — Morris (440) — Krzesiński (431)
Brewer (430) — Ważny (431) rez. Janiszewski

SKOK WZWYŻ — Dumas (203) — Fabrykowski (195)
Stubber (203) — Lewandowski (201) rez. Skupny

DYSK — Babka (57,0) — Piątkowski (53,09)
Oerter (56,37) — Wachowski (49,50)

OSZCZEP — Cantello (72,71) — Sidio (77,16)
Heid (72,37) — Kopyto (72,06) rez. Radziwonowicz

MŁOT — Conolly (67,28) — Rut (64,12)
Hall (64,94) — Ciępiły (63,50) rez. P. Kwiatkowski

KULA — O'Brien (19,14) — Sosgórnik (16,75)
Long (17,76) — Aukstuliewicz (16,72) rez. E. Kwiatkowski

4x100 m — Murchison, Collimore — Fok, Baranowski,
Segrest, Davis (39,6) — ski, Schmidt, Zieliński
(w tym składzie nie biegali)

4x400 m — Yerman, Courtney — Swatoski, Makomaski, res. Proski (w tym składzie nie biegali)

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

pull przeznaczonej na czerwiec, zakład odrobił zaległości i poważnie zniwelował straty I kwartału. Dlatego nie są one tak beznadziejne, choć duże. W pewnej mierze wpłynęło także na to zastępowanie jednego surowca drugim. Zamiast fenolu (tego też brak) przebrabiano, nie ma tu czego ukrywać, gorszy krezol. A, że potem Cieszyń, Gliwice i inne fabryki narzekały na złe wyroby Pustkowa to co. Czy nie lepiej było przerobić krezol, niż rozpuścić załogę do domów, a hale pozamykać na kłódki.

Mało wyliczyć same szkody wyrażone w cyfrach. Oprócz nich istnieją również inne, których nie da się zmierzyć odważnikiem ani pieniądzem. Dla dyrekcji i załogi Pustkowa przez cały ten okres, z wyjątkiem maja, każdy następny dzień i tydzień przedstawiał się w ciemnych kolorach i był kłopotliwym ciężarem. Co robić jutro? W Pustkowie powszechnym objawem stały się rozgoryczenie i narzekania na „małdre” planowanie władz zwierzchnich. Co oni z nas robią? Za co oni nas mają? Te głosy były uzasadnione, bo posłuchajcie:

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego zaplanowało uruchomić produkcję mocznika w Polsce na I kwartał br. W związku z tym nie poruszono palcem, aby zapewnić jakiejś dostawy mocznika z zagranicy. Wydawało się, że tego rodzaju asekuracja jest zbędna. Tymczasem o konieczności jej było już wiadomo w I kwartale br. kiedy Kędzierzyn stwierdził, że daleki jest jeszcze od chwili przekazania pierwszych ton mocznika na rynek. Pozostało więc jedno wyjście: import. I chociaż sytuacja z mocznikiem na rynkach zagranicznych jest dobra to jednak trudno było sprowadzić go do kraju. Czas na umowę minął, a najważniejszym szkopulem okazał się brak dewiz. Też nie zaplanowano, bo niby z jakich powodów. Mieliśmy przecież wytwarzać własny mocznik.

Nierealne planowanie „góry” srogo ugodziło w Pustków. Ale nie tylko w niego. Łańcuch ma wiele ogniw. Nasz zakład, jako je dyny tego rodzaju w Polsce, zaopatruje w półfabrykaty do wyrobu bakelitów 1.500 większych i mniejszych przedsiębiorstw. Tam chyba też musiano mocno kręcić głowami, by wiać kołiec z końcem i ratować plan. Pustków — grzesznik bez winy — wysłuchał przy tej okazji niemało przekleństw. Raz z powodu złej jakości, drugi raz na sku-

tek nieterminowych dostaw surowca, a trzeci na skutek małych jego ilości. Z czyjej winy?

Byłem obecny na posiedzeniu konferencji samorządu robotniczego w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie.

Zakład znajduje się w ciężkim położeniu, bez jakichś perspektyw na jutro.

Gorzej, bo jak mi się wydaje Pustków pozostawiono własnemu losowi. Na konferencji brakło przedstawicieli Centralnego Zarządu Tworzyw Sztucznych i Lakierów, który mieścił się w Gliwicach, jak również przedstawicieli Min. Przemysłu Chemicznego. Pytam o to dyrektora. Ich obecność nic by nam nie dała. Oni też rozkładają ręce i tylko obiecuja.

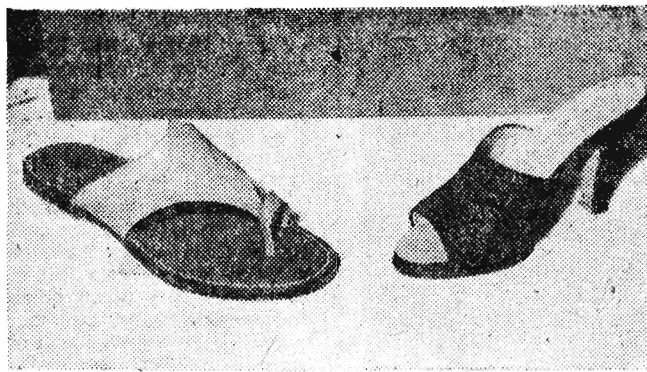
Hmm — pomyślałem — jak się nawarzyło piwa naj lepiej teraz schować głowę w piasek i zapomnieć o odległym Pustkowie.

Tymczasem zakład czeka na radykalne cięcia, które powinny nastąpić już w najbliższych dniach. Albo zaimportować dla niego surowiec i zabezpieczyć produkcję do czasu uruchomienia w Kędzierzynie nowego wydziału, albo, co jest już ostatecznością, skorygować plany na cały rok. Bowiem ofiarą i skora do roboty załoga Pustkowa nie może cierpieć za grzechy niepopelnione. Wydaje się, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w sprawie Zakładów Tworzyw Sztucznych nie powinno pozostać dłużej bierne.

Jan SKOWRONEK

Pod rękę z modą...

Korespondencja własna z Warszawy



Modele na rok 1959

Przemysł obuwniczy na tegorocznych targach kwartalnych obuwniczym w Warszawie — zaprezentował bogatą kolekcję nowych modeli. Pokazano wiele wzorów, które dla przemysłu stanowią wciąż jeszcze przedmiot eksperymentu, poszukiwania nowych fasonów wzorowanych niekiedy na obuwiu włoskim czy francuskim.

Przyjmując pewnego rodzaju zasadę porównania z produkcją lat ubiegłych dostrzegamy już duży krok naprzód. Większość modeli a zwłaszcza obuwia damskiego może z powodzeniem konkurować z obuwiem pochodzącym z importu. Z ciekawszych modeli damskich na szczególną uwagę zasługują ciepłe buciki z kózszkiem na krepie w kolorze tarczy kota oraz szereg modeli na pół-

stópku na płaskiej koturnowej zółwce itp. Radomskie Zakłady Obuwnicze zaprezentowały swój ostatni dorobek w postaci wielu modeli również damskich a między innymi tzw. balerinki, buciki karłowate z brakiem na francuskiej szpileczce, buciki czółenka z tkaniny łączącej z jedwabiem z ładnym przybraniem i wiele innych.

Wiele nowych modeli jakie zaprezentowały niektóre fabryki już na miejscu zostały poddane krytyce a szczególnie obuwiu taftowe na gumowych spodach. Nie ma się bowiem czemu dziwić. Handel jak i przemysł dotychczas są pod stałym ostrzałem klienta, który żąda ładnych eleganckich a zarazem modnych fasonów.

Wystawione na giełdzie obuwniczej gądky nie znalazły chętnych nabywców. Kontrahenci w żadnym wypadku nie zdecydowali się na zawieranie umów, wskazując na zbyt duże rezerwy tego typu obuwia oraz na wychodzące już z mody fasony.

Nowością — natomiast były tzw. tatrzańki (obuwi dla kobiet — produkowane przez Zakłady Śląskie — z filcu na wodpornionych spodach obelwane gumą mikroporową (cena 130 zł).

Chełmek wystawił ładną kolekcję obuwia dla młodzieży (od lat 10 — 14) oraz dla dzieci do lat 10. Wśród wielu modeli były także „kozaczki” z 3/4 cholewką na gumie obszyte skórą. Buciki dziecięce „bebi” oraz buciki tzw. zdrowotne również znalazły wielu kontrahentów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się czółenka tekstylne zamknięte (nowość sezonu) — które prawdopodobnie ukażą się w sprzedaży w sierpniu.

Na warszawskim przetargu obuwiem pokazano około 1000

różnych modeli. Warto dodać, że obok tandetnie wykonanych modeli, przestarzałych fasonów, były piękne o estetycznym wyglądzie buciki, które w jak najbliższym czasie winny doczekać się seryjnej produkcji. Z takimi „żądzeniami” przynajmniej, wystąpił handel.

— Ale o tym czy zaprezentowane obuwiu problem ukaże się w sprzedaży, decyduje wali tylko przedstawiciele handlu, którzy w dokonywaniu za mówień przyjmowali własne kryteria w oparciu o poszczególne regiony kraju.

Przedstawiciele Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem w Rzeszowie dokonali między innymi zamówień na obuwiu damskie, męskie i dziecięce — (w tym balerinki cena 50 zł) w kolorze czarnym na mikroporowej gumie, botki futrzane na krepie, czółenka zamkowe i ze skórolicowych oraz na wszystkie modele wystawione przez prze-



Modele na rok 1959

myst. Słowem nasi rzeszowscy przedstawiciele handlu licząc się z różnymi gustami i wymogami klienta zamówili wszystkie fasony zaprezentowanego przez przemysł obuwia. O zwycięstwach dostawach tych fasonów zadecyduje jedynie klient.

Nie wszystkie jednak fabryki znalazły nabywców na swą produkcję. Przedstawiciele handlu znając dokładnie potrzeby rynku nie kwapili się zbyt z zawieraniem transakcji. Sądzą, że niektórzy producenci już na miejscu zorientowali się że obecna ich produkcja nie wytrzyma konku-

Pomimo wakacji nauka trwa

(Inf. wł.) Wakacje w pełni, lecz w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie pomimo mniejszej ilości słuchaczy nauka trwa. W chwili obecnej prowadzi się tu kursy przygotowawcze do egzaminu czeladniczego w różnych — najbardziej popularnych branżach jak: ślusarstwo, ślusarstwo samochodowe i wodno-kanalizacyjne, krawiectwo, stolarstwo i szewstwo. Egzamin czeladniczy odbędzie się w ostatnich dniach sierpnia br.

Pod koniec sierpnia przewiduje się również uruchomienie kursu kroju i szycia I stopnia, a w pierwszych dniach września rozpocznie się kurs kroju i szycia II stopnia.

Warto dodać, że największym powodzeniem cieszą się kursy przygotowawcze ślusarstwa i krawiectwa. Najmniej chętnych zgłasza się na szkolenie z zakresu kowalstwa i galwanizatorstwa.

(r)

Wkrótce na ekranach „Cichy Don“



Wkrótce już oglądać będziemy na ekranach naszych kin film produkcji radzieckiej pt. „Cichy Don”. Na zdjęciu: znani nam z innych filmów aktorzy E. Bys-tricka i P. Glebow, bohaterowie „Cichego Donu”.

★

Polacy z Kanady i USA spieszą z pomocą w budowie kolei Rzeszów-Dęba

Emigranci, pochodzący z pow. Rzeszów, Nisko i Kolbuszowa, którzy mieszkają obecnie w USA i Kanadzie przekazali

za pośrednictwem przedstawiciela Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia” — Stanisława Wolańskiego Społecznemu

Komitetowi Budowy Kolei Rzeszów — Dęba czek opiekujący na sumę 500 dolarów.

(S.)



Na zaopatrzeniowca spółdzielni w Tulchówce, Jakuba Pociękiewicza pierwszy zwrócił uwagę plut. MO Jan Wiśniewski.

Rysopis Pociękiewicza zgadzał się z rysopisem poszukiwanego bandyty; czarny, wysoki z wąskimi. Prócz tego wyjeżdżał on stale do różnych stron kraju, i za każdym razem musiał przejeżdżać przez J. Pociękiewicza był też przed kilkoma laty karany sądownie. Nie pasowało tylko jedno; Pociękiewicz nigdy nie służył w wojsku... Ale jego szwagier odbywał właśnie służbę wojskową.

Nie wolno dłużej zwlekać. Zaraz po sprawdzeniu przez kontrolerów, że w dniu 28. XII. tj. w dniu w którym zamordowany został Cisek, Pociękiewicz

wyjeżdżał do Krakowa otrzymuje on swojego „anioła stróża” i wezwany zostaje do Komendy Powiatowej MO w K. Tu czeka na niego por. Zawartko. O wyznaczonej godzinie Pociękiewicz zjawia się w komendzie i okazuje dyżurnemu wezwaniu. Dyżurny, jest uprzedzony o jego wizycie, więc z miejsca prowadzi go do pokoju, w którym oczekuje por. Zawartko. Gdy przechodzą korytarze w Pociękiewicza przez lekko uchylone drzwi, bacznie spoglądają oczy st. sierż. Bednarskiego.

Por. Zawartko rozmawia z Pociękiewiczem na temat pracy w spółdzielni, jej dostawców i odbiorców. W międzyczasie podsuwa mu do przeczytania protokół z ostatniej kontroli, która ujawniła drobne nadużycia w spółdzielni. Pociękiewicz wyraża swoje zdanie na ten temat i oddaje protokół przesłuchującemu, a raczej rozmawiającemu z nim por. Zawartce. Porucznik przekazuje protokół st. sierż. Karpowiczowi i ten momentalnie, lecz „bez obciachu” wychodzi do przyległego pokoju.

Tu z wszystkimi akcesoriami potrzebnymi do ekspertyzy czeka już technik laboratorium kryminalistycznego. Przyniesiony przez st. sierż. Karpowicza arkusz papieru poddaje działaniu różnych chemicznych wywabników i za kilka minut wynik przeprowadzonej daktyloskopii Pociękiewicza jest już gotowy. Ślady papilarne jego palców, pozostawione na protokole nie są śladami bandyty z pistoletem „TT”.

Por. Zawartko przeprosza Pociękiewicza, że rozgadał się i zabrał mu aż tyle czasu. Żegnają go i znów wysiłek poszedł na marne.

— Po cóż więc było aż tyle zachodu ze zdobywaniem odcisków papilarnych ob. Pociękiewicza, skoro jego

odciski macie w biurze dowodów osobistych? — zwrócił się do por. Zawartki.

— Pamiętaliśmy również i o tym, redaktorze — odparł por. Zawartko — ale porównanie odcisków palców wskazujących Pociękiewicza z odciskami tych samych palców bandyty nie dały pożądanego wyniku, gdyż do porównania potrzeba przynajmniej 12 cech wspólnych, a bandyta z tych właśnie wskazujących palców pozostawił na rowerze tylko po kilka cech. Musieliśmy więc porównywać ślady i innych palców.

ANONIMY

Nie można powiedzieć żeby Milicja Obywatelska narzekała na brak pracy. I w tym wypadku, do akcji, której celem miało być wykrycie i ujęcie bandyty z pistoletem „TT”, który w mrokach nocy morduje swoje ofiary strzałem w głowę, zwanej „akcją TT”, wciągnięte zostały liczne rzesze funkcjonariuszy. Analizowali oni miejscowość za miejscowością. Na podstawie posiadanych danych mieli oni wykazać czy w danej miejscowości mieszka osobnik, któremu można by zarzucić dokonanie morderstw. Wielokrotnie natrafiano na osobnika przypominającego rysopisem bandytę, lecz po dokładniejszym zbadaniu tej ewentualności — podejrzenia zostawały szybko obalane. I w ten właśnie sposób krąg zacieśniał się coraz bardziej. Była to jednak czynność bardzo pracochłonna i wymagała czasu.

W tym okresie do Komendy Powiatowej J. napływały liczne anonimy, w których autorzy po prostu bezszali prowadzących śledztwo, oskarżali, że znają mordercę tylko nie chcą go ujawnić i wiele jeszcze podobnych bzdur.

(d. c. n.)



Czwartek 31 LIPCA 1958 r.

Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 8, ul. Czackiego 2. Dzyszy staly: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56...

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Mors w Berlinie - godz. 18 i 20.10. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Srebrny wiatr - godz. 18 i 20.

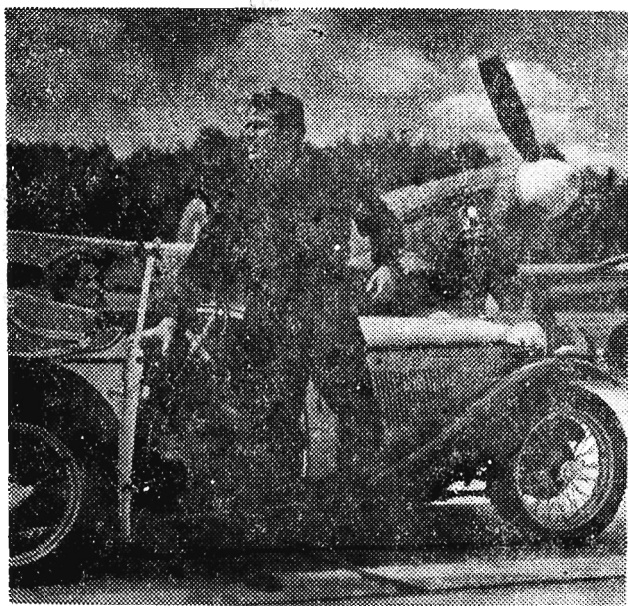
TYCZYN SKARB - Mala, uroczna plaża GŁOGÓW ZWIĄZKOWE - Pierwszy wyścig WISNIOWA WISŁOK - Jutrzenka CZUDEK TATRY - Sprawiedliwość stało się zadosec

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie (ul. Tkaczowa) Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19.

»Historia jednego myśliwca«



Na zdjęciu: jedna ze scen filmu.

W sierpniu na ekranach naszych kin wchodzi nowy film produkcji polskiej zatyulowany »Historia jednego myśliwca« reżyserii H. Drapella.

Wojennej. Rolę głównego bohatera pilota Stefana kreuje Bogusz Bilewski.

Wspólnym wysiłkiem wznoszą nową szkołę

Po prawie 10-letniej przerwie budowa szkoły w Bratkowicach ruszyła z miejsca. Obecnie stanęło już pierwsze piętro budynku.

Na zebraniu wiejskim bratkowiczanie postanowili wiecej samy ułożyć belki. W dniu 26 bm. 50 ludzi wzięło się do tej niełatwej pracy...

Jeśli prace budowlane postępować będą nadal w takim tempie, już w przyszłym roku przeszło 300 dzieci, które obecnie »dusi się« w trzech szkolnych salach i izbach wynajętych z domu ludowego...

Biblioteka i Czytelnia Dzielnicowa DK WSK (ul. Dąbrowskiego) czynna w dni powszednie od godz. 17-21

RADIO

Program II 8.30 Stan pogody i wiadomości 8.36 Utwory skrzypcowe 9.00 Dla dzieci opowiadanie K. Głazyńskiego pt. »Du-Du Zwycięzca«

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA 14.55 Komunikaty 16.05 Audycja aktualna 17.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

TWP zamierza zorganizować Uniwersytet Ludowy

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Rzeszowie zamierza zorganizować w bieżącym roku Uniwersytet Ludowy.

Bezsilność czy zwykłe niedbalstwo?

Od pewnego czasu przy ul. Grodzisko 3 uszkodzony jest kanał. Przykre zapachy zatrująją go do prostu życie okolicznym mieszkańcom.

Szanowny Redaktorze

Ruszcie trochę ten handel

Na podstawie dotychczasowych obserwacji wysuwam jeden wniosek - w rzeszowskich sklepach tylko ten towar można zawsze spotkać, który nie ma powodzenia.

Ala weźmy inne artykuły te, które okresowo znajdują nabywców. W kilku dniach zostają rozkupione i potem na nic nie zdadzą się kliencie trzej wędrowniki po sklepach.

Ja się pytam Szanowny Redaktorze, co jest z tzw. zapleczem. Czy nasz handel nie ma magazynów? Czy cały jego towar ulokowany jest tylko i

wyłączenie w sklepie i jak go udziska wykupią - to »unani« w bractach? Nie jestem »prawdę« specem w handlowych sprawach, ale wydaje mi się, że musi być jakaś cięgiłość za przyczyną, że nie wyszarczy »kapnąć« danego towaru raz na jakiś czas, by znowu do roku czy pół powtórzyć to samo.

»Klient«

Zakład porcelany w rozbudowie

W Zakładach Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale dobiegają końca prace przy budowie dwóch nowych hal produkcyjnych.

DLA KAŻDEGO COŚ SMACZNEGO

CO DZIŚ NA OBIAD? BARSZCZ ukraiński PIEROŻKI z mięsem, sałatka z pomidorów i cebuli PIWO

Gawlas (Stal Mielec) mistrzem Polski juniorów



Kłemu zwycięstwu mieleczanin zdobył tytuł mistrza Polski. Do tytułów Rohaniszyna i Rzeźnikowicza Gawlas dołączył trzeci z rzędu tytuł najlepszego juniora w Polsce.

Młody pięściarz mielecki Stali boksuje już od czterech lat i na swoim koncie ma szereg cennych zwycięstw. Zdobyl on w ub. roku ostrogi drugoligowca, co nie wątpliwie wpłynęło na pełniejsz rozwinięcie jego talentu.

jest też członkiem kadry narodowej juniorów. Gratulujemy bokserowi Stali i życzymy dalszych zwycięstw na ringach polskich i zagranicznych.

Pozostałe tytuły zdobył w kolejności wag: Zurawski (Wrocław), Kulesza (Gdańsk), Wróczycki (Gdańsk), Kulej (Częstochowa), Mickiewicz (Szczecin), Drabik (Kraków), Gabryel (Wrocław), Sobieński (Olsztyn), Pilewski (Bydgoszcz) i Rosław (W-wa).

Terminarz A klasy

Table with 2 columns: (II RUNDA) GRUPA POŁUDNIOWA and GRUPA PÓLNOCCNA. Lists various wrestling matches between clubs like Stal Mielec, Sparta Przeworsk, and Legia.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO w zakresie przemysłu metalowego przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Elektrometal w Jasle, Mieszkanie państwione. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-1457/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

SPRZEDAM silnik S-60 moc 12 KM po remoncie. Cena 11.000 zł. Ogładac, POM-Godowa, stacja Strzyżów. Pg-567/1

»JAWE-250« na szesnastkach sprzedam (cena 24.000). Leszek Jaworski Gliwice, Jagiellońska 17. Pg-568/1

MOTOCYKL »Zündapp-200« ccm po generalnym remoncie (tyl na wahacz) - sprzedam. Rzeszów, ul. Szytka Ligezy 12. Pg-553/1

MŁOCARNIE »Lanz« dwusilowa po remoncie - sprzedam Szudy Julian, Jasio-Zółków. Pg-555/1

SAMOCYKL marki »Moskwi« w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Przemysły, Rynek 11 m 3. Pg-563/2

»AVO-Simson«-250 ccm stan b. do bry - sprzedam. Pawlik Julian Kraczkowa 26, pow. Łańcut. G-953/1

Zguby

GAWĘT. WŁADYSŁAW zgubił leg. studencką nr 41, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. G-960/1

BIURO ZAOPATRZENIA RPZB - RZESZÓW

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę pospóły rzecznej w ilości 12.000 ton (III kw. 8.000 ton; IV kw. 4.000 ton) dla budowy RPZB w Jasle, loco plac budowy. Oferty szczegółowe na dostawę pospóły 0-40 oraz zwirow 2-40 należy składać w biurze budowy RPZB - Jasio w terminie do 2. VIII. 1958 r., gdzie dnia 4 sierpnia br. o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie kopert i wybór oferentów. K-1455/1

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Leżajsku

OGŁASZA PRZETARG

na przeprowadzenie kapitalnego remontu magazynu w Leżajsku, przy ul. Blacharskiej. Oferty należy składać do dnia 5. VIII. 1958 r. Dokumentacja do wglądu znajduje się w biurze Spółdzielni - Leżajsk, Rynek 5.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, i prywatne. Zarząd PSS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1453/1

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including contact information for the editorial office and subscription details.